

Rozważania Bożonarodzeniowe – 25 grudnia

Rozważanie na 25 grudnia.
Proponowane tematy to:
Rozważanie z wiarą tajemnicy
Bożego Narodzenia; Bóg
zechciał potrzebować ludzi;
Nasza modlitwa
kontemplacyjna przed szopką.

- Rozważanie z wiarą tajemnicy
Bożego Narodzenia;
- Bóg zechciał potrzebować ludzi;
- Nasza modlitwa
kontemplacyjna przed szopką.

«DZIECIĘ NAM SIĘ narodziło i Syn został nam dany»[1]. Spełniły się pragnienia jakie żywiliśmy w czasie Adwentu: Bóg stał się człowiekiem. Świat już nie znajduje się pogrążony w ciemnościach. Jezus przyszedł i «ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie przychodzące od naszego Boga»[2]. Dziecię uśmiecha się wobec naszej milczącej adoracji. Nasz wzrok spotyka się ze wzrokiem nowo narodzonego. Wszystko stało się światłem i czystym spojrzeniem, które wchodzi do naszej duszy i rozprasza ciemności grzechu.

Św. Josemaría zalecał nam «patrzeć na Dziecię, naszą Miłość, w żłóbku. Musimy na Nie patrzeć ze świadomością, że stoimy wobec tajemnicy. Powinniśmy przyjąć tę tajemnicę przy pomocy wiary i również przy pomocy wiary zgłębić jej treść. Potrzebna jest do tego pokorna postawa duszy chrześcijańskiej, polegająca na tym,

by nie chcieć sprowadzać wielkości Boga do naszych ubogich wyobrażeń, do naszych ludzkich tłumaczeń, lecz zrozumieć, że ta tajemnica – choć ciemna – jest światłem, które kieruje życiem ludzi»[3]. Niebo i ziemia są dziełem tego Dziecka leżącego w żłóbku. To On ustanowił okrąg ziemi i pełnię do której zmierza. Jezus oszalał z miłości! Ten, który mieszka w niebiosach leży na sianie; kto wypełnia i podtrzymuje wszystko swoją obecnością przyjął ciało takie jak nasze. Możemy wziąć w swoje ramiona tego, który nas stworzył: oto wielka tajemnica, którą Boże Narodzenie stawia przed naszym spojrzeniem.

Słyszemy gwar świętowania. Przyjdźcie i zobaczcie – powiedziano nam; przyjdźcie i zobaczcie to cudo. Pasterze i królowie, bogaci i biedni, możni i prości ludzie ściskają się wokół żłóbka. Także my chcemy podejść, upaść na twarz przed tym

bezbronny Dzieciąciem, patrzeć na Maryję i na Józefa, którzy choć zmęczeni, są szczęśliwi, być może jak nikt inny na ziemi. Nie mieści się nam w głowie tak wielka tajemnica: Bóg przyoblekł się w nasze ciało.

JAKŻE PRAGNIEMY dziękować Bogu za to, że stał się bliski, namacalny, kruchy. Ośmielamy się ucałować Króla wszechświata, którego obrazów za starego przymierza nie wolno było tworzyć, a teraz stał się jednym z nas. *Adeste, fideles... Venite, adoremus...* W tych dniach nasz śpiew staje się także zaproszeniem, wezwaniem. Nas też zawołano, widzieliśmy i teraz nasze serce się cieszy: tu jest Bóg-Dziecię. «Poznaj swoją godność, chrześcijaninie! – mówi św. Leon Wielki. Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, porzuć więc wyrodne obyczaje dawnego

upodlenia i już do nich nie powracaj. Pomnij, jakiej to Głowy i jakiego Ciała jesteś członkiem. Pamiętaj, że zostałeś wydarty mocom ciemności i przeniesiony do światła i królestwa Bożego»[4]. Bóg wszechmogący ukazuje się przed nami jako nowo narodzone dziecko w grocie betlejemskiej; «nawet nie urodził się w domu swoich rodziców, lecz w drodze, aby pokazać, że tak naprawdę rodził się jakby pożyczony w tym swoim przyjętym człowieczeństwie»[5].

«W okresie Bożego Narodzenia – mówił Św. Josemaría – lubię patrzeć na wizerunki Dzieciątka Jezus. Te figurki ukazujące Pana, który się uniża, przypominają mi, że Bóg nas wzywa, że Wszechmogący zechciał ukazać się nam jako bezbronny, zechciał potrzebować ludzi. Z betlejemskiego żłóbka Chrystus mówi do mnie i do ciebie, że nas potrzebuje. Przynagla nas do życia

po chrześcijańsku, bez kompromisów; do życia pełnego oddania, pracy i radości. Nie osiągniemy nigdy prawdziwej pogody ducha, jeśli nie będziemy naprawdę naśladować Jezusa; jeśli nie będziemy jak On - pokorni. Powtórzę raz jeszcze: czy widzieliście, gdzie jest ukryta wielkość Boga? W żłobie, w pieluszkach, w grocie. Odkupieńcza skuteczność naszego życia może działać tylko dzięki pokorze, kiedy przestajemy myśleć o sobie samych i czujemy się odpowiedzialni za to, by pomagać innym»[6].

TEGO UKRYTEGO BOGA będziemy w najbliższych dniach adorować, gdy przyjdziemy ucałować i uściskać Dziecię w żłóbku. Stał się dla nas ubogim, leży wśród siana; damy mu ciepło, serdecznie go obejmujemy. Kto

by nie zbliżył się do Boga? Kto by nie podszedł do Dziecka, gdy wyciąga do nas swoje ramiona, gdy potrzebuje naszej opieki? W tych dniach nasze oczy będą zajęte tym narodzeniem. Jak pasterze, zostawimy trzody i pokornie zbliżymy się do żłóbka.

Są to dni, które spędzamy w rodzinie, dni szczególnie nadające się do kontemplacji. Możemy modlić się przy szopce i w ciszy uwielbiać Boga. Jak bardzo możemy oczyszczać naszą duszę w tych dniach kiedy nasze akty miłości będą tak intensywne!

«Zachowajcie w waszym Bożym Narodzeniu – mówił Św. Paweł VI – charakter rodzinnego święta.

Chrystus przychodząc na świat uświęcił życie ludzkie w swoim najmłodszym wieku, w dzieciństwie; uświęcił rodzinę a zwłaszcza macierzyństwo; uświęcił dom rodzinny, gniazdo najpiękniejszych i najbardziej powszechnych naturalnych uczuć (...). Starajcie się

obchodzić Boże Narodzenie, jeśli to możliwe, w gronie najbliższych osób, dajcie im w prezencie waszą miłość, waszą wierność tej rodzinie od której przyjęliście życie»[7].

Przy szopce, w towarzystwie Maryi i Józefa, doświadczamy, iż «Bóg kocha cię nie dlatego, że słusznie myślisz i dobrze postępujesz; po prostu cię kocha. Jego miłość jest bezwarunkowa, nie zależy od ciebie. Możesz mieć błędne wyobrażenia, może nie wiadomo jak nabroileś, ale Pan nie przestaje cię kochać. Jakże często myślimy, że Bóg jest dobry, jeśli my jesteśmy dobrzy, i że nas karze, jeśli jesteśmy źli. Tak nie jest. Pomimo naszych grzechów nadal nas miłuje. Jego miłość się nie zmienia, nie jest drażliwa; jest wierna, jest cierpliwa. Oto dar, jaki znajdujemy w Boże Narodzenie — ze zdumieniem odkrywamy, że Pan jest wszelką możliwą bezinteresownością, wszelką możliwą czułością. Jego

chwała nas nie oślepia, Jego obecność nas nie przeraża. Rodzi się ubogi we wszystko, aby nas zdobyć bogactwem swojej miłości»[8].

Najświętsza Maryja Panna i święty Józef są naszą najbliższą rodziną, z którą chcemy spędzić to nowe Boże Narodzenie.

[1] Narodzenie Pańskie, Msza w dzień, Antyfona na wejście.

[2] Ibidem, Antyfona na komunię.

[3] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 13.

[4] Św. Leon Wielki, *Kazanie I o Narodzeniu Pańskim*, 3.

[5] Św. Grzegorz Wielki, *Homilie na ewangelie*, 8 (tłum. własne).

[6] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, n. 18.

[7] Św. Paweł VI, *Audiencja generalna*, 18 grudnia 1963 r. (tłum. własne).

[8] Franciszek, *Homilia*, 24 grudnia 2019 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-
bozonarodzeniowe-25-grudnia/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-bozonarodzeniowe-25-grudnia/)
(04-03-2026)